

Kps. 921/47

125

Nr akt Ds.

Protokół przesłuchania świadka

Dn. 18 sierpnia 1947 r. 194 r. w Katowicach.
Sędzia Okręgowy Sledczy w Katowicach

~~XX~~

w osobie ~~prokuratora~~ sędz. W. Medlewskiego

z udziałem Protokółanta ¹⁾ Stefana Krawczyka

~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~¹⁾

na mocy art. 20 przep. wpraw. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi¹⁾. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi, ~~prokurator~~ odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 254 § 1 pkt. ~~k.p.k.~~ po czym¹⁾ zeznał on co następuje:

Imię i nazwisko: Bronisława Ułasowa

Wiek: 30 lat

Imiona rodziców: Antoni i Jadwiga z d. Hajduk

Miejsce zamieszkania: Nowa Wieś, ul. Poniatowskiego 14.

Zajęcie: bez zajęcia

Karalność: rzekomo niekarana

Stosunek do stron: obca.

W obozie w Majdanku przebywałam od 18 stycznia 1943 do kwietnia 1944. Pod Macha, która była dozorczynią znałam z nazwiska. Miała przezwisko wśród mieszkańców obozu "Mutti", używała ordynarnych wgrzów, ale miała dobre serce. Niesłyszałam by znęcała się nad więźniami. Byłam przydzieloną do pracy w baraku w którym zamieszkiwały dozorzyni. Między innymi sprzątałam pokój pod Macha. Z jej polecenia pakowałam do teczek, chleb, boczek, masło i t.p. które ona zносиła więźniom Polakom. Wspominała w czasie rozmowy z nią że trzeba dać tym biedakom bo są głodni. Wiadomo mi że pod Macha wysyłała listy więźniarek z omińnięciem cenzury obozowej. Robiła to bezinteresownie. Mnie osobiście również proponowała że wyśle mi list. Wiadomo mi, że pod Macha wysyłała paczki z odzieżą Reginie Olszewskiej zam. pod Warszawą. Nic ujemnego o niej powiedzieć niemożę.

Pod Machert która pełniła funkcję dozorczyni, była postrachem dla obozu. Pod Macha bowiem była nie tylko więźniarką ale nawet i więźniów. Widziała pewnego razu jak pobiła do krwi robotnika Polaka za to, że pewnej więźniarce dał suchą bułkę. Więźniarkę zabiła i zamknęła w tkz. bunkrze.

¹⁾ Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.).

Innym razem byłam świadkiem jak pobiła prawie do nieprzytomności młodą więźniarkę za to, że przechodząc obok jej pokoju, przez nieuwagę porzuciła kilka drewnianych podłóg. Pod. również i mnie pobiła batem za wręczenie więźniowi chleba.

Pod. Orłowska, która przyszła do obozu latem 1943 r., znałam z nazwiska, pełniła obowiązki dozorczyń w pralni. Pod. strasznie znęcała się na więźniarkami. ~~KIM~~ biła je bez przyczyny. Byłam świadkiem w pokoju zbiła i skopała młodą więźniarkę za nieumiejętne napalenie w piecu. Gdy interweniewałam na korzyść więźniarki zostałam również mocno pobita. Innym razem, było to jesienią 1943 widziałam jak pod. wraz z inną dozorczynią biła do utraty przytomności pewną więźniarkę rosyjankę że z pralni zabrała zużyte kalesony męskie. Po pobiciu więźniarka została odstawiona na izbę chorych, gdzie po 3 dniach zmarła.

Ułan